

ABC 2018 w 195.6 (9-05)

Zamierzam kandydować

Kończy się siódma kadencja władzy samorządowej w naszym kraju. Jesienią w gminach, miastach, powiatach i województwach wybierzemy nowych radnych. Najwięcej emocji budzić będą jednak wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów. Jak pokazuje doświadczenie z minionych kampanii, niektórych kandydatów lokalne społeczności poznają dopiero tuż przed wyborami z kilku rozwieszonych plakatów. To zbyt krótki czas, aby mieszkańcy mogli dobrze rozważyć wszystkie kandydatury.

W cyklu „Zamierzam kandydować” chcemy prezentować sylwetki osób, które już podjęły decyzję o kandydowaniu na wójta, czy burmistrza lub prezydenta Leszna. Zapraszamy do kontaktu z nami, tel. 603 382 306 lub abc@gazetaabc.pl.

Świadom swoich możliwości, przygotowany na wyzwania

Lubię być wśród ludzi i słuchać ludzi. Wsłuchiwać się w ich oczekiwania, starać się im sprostać. Nie jestem człowiekiem w rodzaju Gosia-samosia, bo ważna jest współpraca, bo razem można zrobić więcej. Tak mówi o sobie Ireneusz Młynek, który w jesiennych wyborach będzie kandydował z Polskiego Stronnictwa Ludowego na stanowisko burmistrza Bojanowa.

Pan Ireneusz ma 57 lat, mieszka w Czechnowie w gminie Bojanowo. Od 1982 roku jest nauczycielem. Skończył studia pedagogiczne i podyplomowe na dwóch kierunkach - z zarządzania oświatą i wychowania fizycznego.

W nauczycielskim zawodzie ma doświadczenie na kierowniczych i dyrektorskich stanowiskach. Był dyrektorem szkoły w Giżynie, później kierownikiem filii tej szkoły podlegającej SP w Bojanowie. Do końca poprzedniego roku szkolnego był dyrektorem bojanowskiego Gimnazjum. Obecnie jest wicedyrektorem SP w Bojanowie.

Bliski jest mu sport. Kiedyś grał w tenisa stołowego, piłkę nożną, piłkę ręczną. W 1980 roku był mistrzem województwa leszczyńskiego w chodzie na 10 km.

sportowych, festynów i innych imprez. Sam jest aktywny fizycznie.

- Nie jestem „kanapowcem”, lubię być w ruchu, ciągle gdzieś jeździć, działać, spotykać się i rozmawiać z ludźmi, wysłuchiwać się w ich problemy i pomagać je rozwiązywać. Ludzie mnie znają i cenią.

Jego pasją jest wędkarstwo, ale w związku z wieloma innymi obowiązkami na łowienie ryb ma coraz mniej czasu. Ma żonę, dwie córki, wnuczkę. Prowadzi przydomowe gospodarstwo, w którym hoduje drobny inwentarz.

- Przy tym zajęciu mam czas na prze-myślenia dotyczące samorządowej działalności - zauważa.

Do PSL należy od 2001 roku. Jest wiceprezesem Zarządu Powiatowego tej partii. Jest też doświadczonym samorząd-

czem. *chęć do kandydowania na burmistrza Bojanowa. Zdaję sobie sprawę, że praca na takim stanowisku jest trudniejsza niż sprawowanie funkcji przewodniczącego Rady Powiatu, że niesie za sobą jeszcze więcej obowiązków, ale jestem na to przygotowany i czuję się na siłach, żeby temu sprostać. Nie obawiam się wyzwań, jestem człowiekiem czynu, a ludzie, którzy mnie wspierają, dodają mi energii.*

Podkreśla, że ma świadomość własnych umiejętności i możliwości. Uważa, że jest odpowiednim kandydatem na burmistrza Bojanowa. Zależy mu na rozwoju miasta i gminy, na tym, żeby mieszkańcom żyło się lepiej i bezpieczniej.

- Jestem otwarty na potrzeby i oczekiwania wszystkich środowisk. Wiem, w jaki sposób rozwijać współpracę z or-

przygotowany na wyzwania

Lubię być wśród ludzi i słuchać ludzi. Wsłuchiwać się w ich oczekiwania, starać się im sprostać. Nie jestem człowiekiem w rodzaju Gosia-samosia, bo ważna jest współpraca, bo razem można zrobić więcej. Tak mówi o sobie Ireneusz Młynek, który w jesiennych wyborach będzie kandydował z Polskiego Stronnictwa Ludowego na stanowisko burmistrza Bojanowa.

Pan Ireneusz ma 57 lat, mieszka w Czechnowie w gminie Bojanowo. Od 1982 roku jest nauczycielem. Skończył studia pedagogiczne i podyplomowe na dwóch kierunkach - z zarządzania oświatą i wychowania fizycznego.

W nauczycielskim zawodzie ma doświadczenie na kierowniczych i dyrektorskich stanowiskach. Był dyrektorem szkoły w Giżynie, później kierownikiem filii tej szkoły podlegającej SP w Bojanowie. Do końca poprzedniego roku szkolnego był dyrektorem bojanowskiego Gimnazjum. Obecnie jest wicedyrektorem SP w Bojanowie.

Bliski jest mu sport. Kiedyś grał w tenisa stołowego, piłkę nożną, piłkę ręczną. W 1980 roku był mistrzem województwa leszczyńskiego w chodzie na 10 km.

- Może dlatego umiem wiele spraw wychodzić - śmieje się Ireneusz Młynek. - To przydaje się w pracy, moich działaniach dla lokalnego środowiska.

Spółecznie działa od wielu lat. Był prezesem klubu sportowego Szok Bojanowo, w którym trenował sekcję tenisa stołowego. Organizował wiele zawodów

sportowych, festynów i innych imprez. Sam jest aktywny fizycznie.

- Nie jestem „kanapowcem”, lubię być w ruchu, ciągle gdzieś jeździć, działać, spotykać się i rozmawiać z ludźmi, wysłuchiwać się w ich problemy i pomagać je rozwiązywać. Ludzie mnie znają i cenią.

Jego pasją jest wędkarstwo, ale w związku z wieloma innymi obowiązkami na łowienie ryb ma coraz mniej czasu. Ma żonę, dwie córki, wnuczkę. Prowadzi przydomowe gospodarstwo, w którym hoduje drobny inwentarz.

- Przy tym zajęciu mam czas na przemyślenia dotyczące samorządowej działalności - zauważa.

Do PSL należy od 2001 roku. Jest wiceprezesem Zarządu Powiatowego tej partii. Jest też doświadczonym samorządowcem - od 2006 roku radnym powiatowym, w obecnej kadencji przewodniczącym Rady Powiatu.

Podkreśla, że gdyby nie miał wsparcia wśród ludzi, nie kandydowałby na stanowisko burmistrza Bojanowa.

- To nie jest zachcianka moja, czy PSL-u, lecz odpowiedź na głosy i oczekiwania lokalnego środowiska, bo wiele osób za-

chętało mnie do kandydowania na burmistrza Bojanowa. Zdaję sobie sprawę, że praca na takim stanowisku jest trudniejsza niż sprawowanie funkcji przewodniczącego Rady Powiatu, że niesie za sobą jeszcze więcej obowiązków, ale jestem na to przygotowany i czuję się na siłach, żeby temu sprostać. Nie obawiam się wyzwań, jestem człowiekiem czynu, a ludzie, którzy mnie wspierają, dodają mi energii.

Podkreśla, że ma świadomość własnych umiejętności i możliwości. Uważa, że jest odpowiednim kandydatem na burmistrza Bojanowa. Zależy mu na rozwoju miasta i gminy, na tym, żeby mieszkańcom żyło się lepiej i bezpieczniej.

- Jestem otwarty na potrzeby i oczekiwania wszystkich środowisk. Wiem, w jaki sposób rozwijać współpracę z organizacjami pozarządowymi, klubami sportowymi, jednostkami OSP. Widzę duże możliwości współpracy z Urzędem Marszałkowskim i Urzędem Wojewódzkim w pozyskiwaniu środków na rozwój gminy i podnoszenie jakości życia mieszkańców. Moja znajomość środowisk lokalnych pozwoli mi na wspólne z nimi rozwiązywanie problemów.

J.W.



Fot. J. Witczak

▲ Ireneusz Młynek będzie kandydatem PSL na burmistrza Bojanowa.